



AUSTRALIA

Maraton na pustyni, wokół świętej góry aborygenów Uluru + zwiedzanie

DZIEŃ 1-2

Zbiórka na lotnisku Chopina w Warszawie w godzinach popołudniowych. Przelot do Australii przez dwa porty tranzytowe.

DZIEŃ 3

Przylot do **Perth** w godzinach rannych. Odpoczynek po podróży. Około południa - zwiedzanie 1,5 mln metropolii nad rzeką Swan, urzekającą futurystyczną galerią wieżowców i śródziemnomorskim stylem życia. Przejażdżka autobusem turystycznym po największych atrakcjach Perth. Nocleg w Perth.



DZIEŃ 4

Wczesnie rano przejazd (200 km w jedną stronę) do **Pinacles Desert**, gdzie tysiące ogromnych słupów wapiennych wznoszą się nawet na 3,5 m nad ruchome piaski. Powrót w kierunku Perth. Nocleg w motelu na trasie.

DZIEŃ 5

Powrót do Perth. Przejazd na lotnisko, około południa wylot do **Alice Springs**. Przylot w godzinach popołudniowych. Wypożyczenie jeepów na lotnisku. Przejazd do hotelu. Zakwaterowanie. Zwiedzanie Alice Springs, nocny spacer po „westernowym miasteczku”. Nocleg.



DZIEŃ 6

Po śniadaniu wyjazd do jednej z najważniejszych atrakcji przyrodniczych **Centralnej Australii – Kings Canyon**. Przyjazd około południa. Zakwaterowanie w bazie globtroterskiej. Wycieczka piesza wzdłuż niezwykle fotogenicznej gardzieli Kings Canyon. Postoje i popasy, delektowanie się urodą surowych skał o przedziwnych kształtach w kolorze ochry. Powrót do bazy. Nocleg.

DZIEŃ 7

Po śniadaniu przejazd do **Ayers Rock**. Oddanie jeepów na lotnisku. Transfer autokarem organizatora biegu do hotelu. Zakwaterowanie. Odpoczynek po podróży. Późnym popołudniem odbiór pakietów startowych i udział w specjalnym evencie maratońskim z udziałem aborygeńskich artystów. Wieczorem pasta party. Nocleg.

DZIEŃ 8

MARATON. Wczesne śniadanie, a później z lekkim dreszczem emocji przejazd na pustynię w okolicy **świętej Góry Aborygenów**. A tam jak zawsze sceneria niesamowita. Zza odległego horyzontu próbuje nieśmiało wyjrzeć słońce. Panuje szary mrok, nadciągają kolejni biegacze. Każdy z nich niesie ze sobą bagaż obaw, ale i nadziei. W powietrzu unosi się zapach olejku eukaliptusowego. To Aborygeni palą ognisko i przygrywają biegaczom na swoich długich na dwa metry tubach. Atmosfera niezwyklej celebry trwa do wystrzału startera. Wtedy należy się poderwać i ruszyć zrazu powoli delektując się niewysłowioną wręcz urodą okolicy. Jakoś tak na 15 kilometrów zwykle biegacze folgują fantazji i ruszają bardziej z kopyta. Nogi wtedy wyrwywają się spod nadzoru rozumu, który podpowiada umiar. Niosą co sił starczy po bezdrożach Centralnej Australii w kolorze orchy w kierunku majaczącego w oddali Uluru, olbrzymiego kamienia – góry, który ma moc magicznego przyciągania. Przyciąga tłumy turystów z całego świata, w tym także biegaczy. Trudno temu przeciwdziałać. Kamień bowiem pojawia się i znika przesłonięty bądź to krzaczastym buszem, bądź też niesamowitymi w swym kształcie i wyrazie formacjami skalnymi. Czyni to morderczy bieg bardziej znośnym, bo głowa i oczy nie nadążają za coraz to wspanialszymi widokami. To prawdziwe „Biegowe Niebo”. Ziemia Obiecana dla wszystkich znudzonych asfaltową monotonią. Tu, w Centralnej Australii każdy biegacz na nowo może odnaleźć radość biegania i uczestniczyć jednocześnie w najlepszym naturalnym spektaklu przyrody. A ta zaskakuje mnogością form, kształtów i kolorów. To jedno z takich miejsc na Ziemi, gdzie Maratończyk biegnąc po twardej, spękanej czerwonej ziemi, trochę się nad nią unosi cały i trochę nie ma w tym wyboru. Bo tak wzniósł się doznania po drodze. I za ta właśnie przyczyną, i z tego powodu, nim na nowo do głosu zdąży dojść rozsądek – buzujące emocje doprowadzają biegaczy na pełnym gazie do mety. A tam znowu aborygeńska muzyka i przysmaki jakich mało. Krzepiący rosół ze strusia i pieczone krokodyla...

Pomaratoński piknik w interiorze. Po czym powrót do hotelu. Relax i reset.

Około godz. 18:00 fakultatywnie możliwość wyjazdu na oglądanie Uluru w promieniach zachodzącego słońca – kiedy co chwila zmienia barwę - z kielichem szampana w dłoni. Powrót do hotelu. Nocleg.



DZIEŃ 9

Po śniadaniu transfer na lotnisko. Wylot do **Darwin**, przylot w godzinach popołudniowych. Transfer do hotelu. Odpoczynek po podróży. Wieczorem spacer nadmorską promenadą. Nocleg.

DZIEŃ 10

Zaraz po śniadaniu przejazd do Jabiru w **Kakadu National Park**, parku należącego do Światowego Dziedzictwa UNESCO. Bezkrwawe safari fotograficzne, podglądanie fauny i flory na wszystkie możliwe sposoby. Nocleg w Jabiru.



DZIEŃ 11

O świcie dalszy ciąg zwiedzania Kakadu Park. Około południa przejazd do Darwin. Zwiedzanie najważniejszych atrakcji miasta. Wizyta na plaży i w zatokach, możliwość kąpieli. Około godziny 18:00 transfer na lotnisko. Wylot do Cairns. Transfer do hotelu położonego w centrum. Zakwaterowanie. Nocleg.

DZIEŃ 12

Leżenie odłogiem na plażach północnych **Cairns** w cieniu palm albo w pełni słońca lub – fakultatywnie – całodzienna wycieczka łodzią na Wielką Rafę Koralową – podziwianie najpiękniejszej i największej na świecie

rafi koralowej z milionami kolorowych ryb i stworzeń morskich, wspaniałości podwodnego świata. Wieczorem spacer uliczkami Cairns, gdzie gromadzą się globtroterzy i nurkowie z całego świata. Możliwość spędzenia czasu na skocznych tańcach w klubie tanecznym lub przy szklance dobrze schłodzonego piwa w pubie. Nocleg w Cairns.



DZIEŃ 13

Błogiego odpoczynku ciąg dalszy bądź – fakultatywnie - wycieczka kolejką do Kurandy: oglądanie wodospadów i dziwów natury oraz wizyta w Tjapukai – Parku Kultury Aborygeńskiej – oglądanie pokazów tańców aborygeńskich. Powrót na nocleg do Cairns.

DZIEŃ 14

Śniadanie. Przejazd na lotnisko. Wylot do Europy przez jeden lub dwa porty tranzytowe.

DZIEŃ 15

Przyłot do Warszawy. Zakończenie maratońskiej przygody.

CENA IMPREZY: aktualna cena i terminy wyprawy są na stronie internetowej biura (www.wyprawy.pl)

CENA ZAWIERA:

- przeloty na trasie: Warszawa – Perth - Alice Springs – Darwin - Cairns - Warszawa
- wizę australijską,
- opiekę polskojęzycznego pilota na terenie Australii,
- transfery lotnisko - hotel - lotnisko,
- przejazdy wewnętrzne mikrobusem, metrem, jeepami,
- zakwaterowanie: w Australii hotele i motele 3* (pokoje 2-osobowe z łazienkami); w interiorze (Kings Canyon i Ayers Rock) trzy noclegi w bazach traperskich (pokoje 4-osobowe, w Kings Canyon łazienka wspólna na korytarzu, ale z basenem kąpielowym i stanowiskami do pieczenia na rożnie – półprodukty można kupić na miejscu),
- wyżywienie: śniadania na całej trasie,
- ubezpieczenie TU Europa (KL 30 000 EUR i NNW 3 000 EUR), ubezpieczenie od ryzyka uprawiania sportów wyczynowych w dniu zawodów

CENA NIE ZAWIERA:

- pakiet startowy – 995 AUD płatne z I ratą
- opłaty za bilety wstępu i opłaty za wjazdy do parków – 130 USD
- opłaty lotniskowe – 40 USD
- zwyczajowe napiwki
- pozostałe posiłki, oprócz śniadań (posiłki aranżuje pilot)
- dopłata do pokoju 1-os. – 620 USD